

Inkaust, Od Bloków Do Balkonów

Obudziłem się dzisiaj mniej zjebany niż zazwyczaj
Bez spojrzenia na świat oka, ??
Zaświtał mi plan niecny jak Niemcy w Gliwicach
Jak Herflik pokuśtykałem do głośnika
I z okna puściłem na osiedle bit tłusty jak Bentley
Piesi unieśli swe lica, bo to co niosło się dźwiękiem
na morzu zatopiło by ???
Gdyż cała wielka płyta zaczęła się trząść, jak dupcia grzechotnika
A chwilę potem z nią cała dzielnica
I szybciej od flesza miga Dolny Śląsk
Się giba, się giba, BNK Inkaust

Ten eklektyzm wpędzi w kompleksy Macierewicza
Bo cały stan poselski wybiegł przed sejm i
I jak młode dupeczki bansuje na ulicach
Łysi, kudłaci, w tupecikach i w szlafmycach
W ??? kaskach czy w przyłbicach
Nie pomoże im valium ani melisa
I nic nie uspokoi tego zjawiska bo

Od bloku do bloku
Od balkonu do balkonu
Leci nasza nuta
Od świtu do zmroku
Gdy wciskasz PLAY
Osiągam cel, Osiągamy cel, my!
/2x